

Ewangelia na niedzielę: Zagubiona owca

Ewangelia XXIV Niedzieli
Zwykłej (Rok C) i komentarz do
tekstu. "Któż z was, gdy ma sto
owiec, a zgubi jedną z nich, nie
zostawia dziewięćdziesięciu
dziewięciu na pustyni i nie
idzie za zgubioną, aż ją
znajdzie?" Przypowieść zachęca
nas, aby naśladować
wrozumiałość Pana Jezusa
wobec innych, jego gorliwość,
aby szukać tego, który oddalił
się od Pana Boga i jego radość,
kiedy zostanie odnaleziony.

Evangelio (Lc 15,1-32)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi».

Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”.

Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca».

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie.

A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i

przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek s trąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał.

Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca.

A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim

synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten

syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”.

Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

Komentarz

Ewangelia tej niedzieli przypomina nam tzw. *Przypowieści o miłosierdziu lub radości*, przekazane nam przez świętego Łukasza, ewangelistę pogan. Ponieważ przy innej okazji była już komentowana przypowieść o synu marnotrawnym (por. Komentarz do 5 niedzieli Wielkiego Postu), skupimy się na dwóch pierwszych, związanych z zagubioną owcą i drachmą.

Podczas swojego życia publicznego Pan Jezus otrzymywał wiele krytyk i szemrań w związku z dobrocią jaką ukazywał wobec celników i grzeszników. Ale ci pełni pogardy i fałszywej sprawiedliwości rozmówcy nie otrzymują od Pana Jezusa wyrzutu, ale wspaniałą lekcję na temat Bożego miłosierdzia wobec grzeszników, których gorliwie szuka jednego po drugim, i w związku z którymi napełnia się wielką radością, kiedy ich odzyskuje, tak jak pasterz stu owiec, który nie zatrzymuje się aż do momentu, kiedy odnajduje zagubioną owcę; lub jak kobieta, która zapala światło, zamyka dom i starannie szuka, aż do momentu odzyskania zagubionej drachmy.

Wielu spośród Ojców Kościoła widzi w tych przypowieściach kompendium historii zbawienia. Na przykład święty Cyryl mówi, że liczba stu owiec „odnosi się do całej wielości stworzeń rozumnych, które

są jej podporządkowane; ponieważ liczba sto, składająca się z dziesięciu dziesiątek, jest doskonała. Ale z tej wielości, zagubił się jeden rodzaj, rodzaj ludzki”[1]. A święty Grzegorz dodaje do tej myśli, że „człowiek opuścił niebo, kiedy zgrzeszył. I aby dopełniła się liczba owiec w niebie, poszukiwano człowieka, zagubionego na ziemi (...). I nasz pasterz, kiedy ludzkość została już zbawiona, wraca do królestwa niebieskiego. I wtedy zaprasza przyjaciół i sąsiadów, -to znaczy chóry anielskie-, które stale wypełniają jego wolę i radują się u jego boku”[2].

Oprócz tej powszechnej możliwości odczytania tekstu, możemy zobaczyć każdego z nas zobrazowanego w zagubionej owcy i drachmie, pozwalających odnaleźć się Bogu. Patrząc na to w ten sposób, mimo tego, że uważamy się za grzeszników, powinniśmy napełnić się nadzieją

rozważając te piękne przypowieści, które ukazują niezmierzoną miłość Boga do każdej osoby, w sposób szczególny do tych najbardziej od Niego oddalonych. Jak zwraca uwagę Ojciec Święty Franciszek, dla Pana Jezusa „nie ma owiec ostatecznie zagubionych, a jedynie owce które trzeba znaleźć na nowo. Trzeba dobrze to zrozumieć: dla Boga nikt nie jest całkowicie zagubiony. Nigdy! Aż do ostatniej chwili, Pan Bóg nasz szuka”[3]. A przy innej okazji Ojciec święty podkreśla: „Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem nam; to nas męczy proszenie Go o miłosierdzie. Ten, który zachęcił nas do przebaczenia «siedemdziesiąt siedem razy» (Mt 18, 22), daje nam przykład: On przebacza siedemdziesiąt siedem razy. Za każdym razem bierze nas w swoje ramiona. Nikt nie może nas pozbawić godności, jaką obdarza nas ta nieskończona i niewzruszona miłość”[4].

Ale Pan Jezus zaczyna przypowieści pytaniem: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich...?”, „albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę...”. Jeśli te przypowieści napełniają nas nadzieją w odniesieniu do naszego własnego życia, zachęcają nas także, aby naśladować wyrozumiałość Pana Jezusa wobec innych, jego gorliwość, aby szukać tego, który oddalił się od Pana Boga i jego radość, kiedy zostanie odnaleziony. Pan Jezus prosi, abyśmy wyszli na spotkanie wszystkich, nie osądzając innych osób i nie pozostając wygodnie we własnej owczarni, ponieważ jak mówił święty Josemaría, „spośród stu dusz interesuje nas sto” i „należy otworzyć się jak wachlarz, by dotrzeć do wszystkich dusz”[5]. Uświadomić sobie, jak wiele nam wybaczone doprowadzi nas do gorliwości, aby dać poznać Boże przebaczenie innym, wprowadzając we własne życie działania pasterza z

przypowieści, który, jak komentuje pewien Ojciec Kościoła, „kiedy znajduje owcę, nie karze jej, ani nie prowadzi przemocą do owczarni, ale bierze ją na ramiona i niosąc ją z łagodnością, łączy ją ze stadem”[6]. W ten sposób będziemy wiele razy uczestniczyć z Bogiem i jego przyjaciółmi w niebie w radości z nowego nawrócenia.

.....

[1] Św. Cyryl, *Catena aurea*, in loc.

[2] Św. Grzegorz, *In Evang. Hom.* 34.

[3] Franciszek, *Audiencja generalna*, 4 maja 2016.

[4] Franciszek, *Adh. Ap. Evangelii Gaudium*, n.3.

[5] Św. Josemaría, *Bruzda*, nn. 183 i 193.

[6] Św. Grzegorz z Nyssy, *Catena aurea*, in loc.

Francisco Varo

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-zagubiona-owca/> (13-03-2026)